

Drogi Kaziu. - Pytasz, czego mi brak. Cóż Ci mam na to odpowiedzieć? Wszystkiego, poczynając od Danusi, Heni i Frani. Prawdopodobnie chodzi o Danutę Frydrychowską (zob. przyp. 15 do listu [MG do KW z 7 października 1940]); być może inne wymienione przez Grydzewskiego postaci kobiece pochodziły z tego samego kręgu jego przedwojennych znajomych w Warszawie., a skończywszy na karpniu wędzonym i zrazach à la Buturlin Aleksander Janta-Połczyński wspominał: „Był w redakcji «Wiadomości Literackich» chłopiec do posyłek, sławetny Kazik [...] i temu Kazikowi mówiło się późnym popołudniem, kiedy robota w redakcji dobiegała końca: «Kazik, zamawiaj zrazy à la Buturlin ». Zamawiał je u Simona i Steckiego, a trzeba było zamówić najmniej dwie godziny naprzód, tyle to czasu musiało się piec mięso w wydrążonym bochenku chleba. Ale co to były za zrazy!” (A. Janta, „Matterhorn”, w: Książka o Grydzewskim, dz. cyt., s. 122).. Jedzeniem zresztą mało się interesuję, żyję duchem. Tutaj wszystko jest, racjonowanie nie daje się odczuwać, więc się nie martw. Posyłam Ci list Bohdanowiczowej, z którego dowiesz się o sprawie Bailly, i list Bailly. Przy okazji także list Dobka. Trzy listy zwróć koniecznie w oryginale zapisane na maszynie czerwoną czcionką. - Załączniki, których treści nie znamy, najpewniej dotyczyły pomocy finansowej na wydanie książki Rosy Bailly; zob. późniejszy list [KW do MG z 3 lutego 1953].. Poleciłem wypłacić jej 10.000 fr[anków]. Rasyn Spolszczenie od Racine. wspaniały: polecam szkice o nim Stracheya. W Mitrydatesie grał Yonnel i Marais, niesłusznie zjechał przez krytykę. Z listu p. Bruks zrobię wzmiankę, usiłowałem te brechty przerobić, ale się nie udało. Tu spolszczona pisownia nazwiska (zob. list [KW do MG z 21 stycznia 1953]); list pani Brooks nie zachował się, trudno więc ustalić, czego dotyczyła wspomniana przez Mieczysława Grydzewskiego wzmianka.. Tytuł piękny, a probuję. Chodzi o Siedem podków - zob. przyp. 10 do listu [KW do MG z 21 stycznia 1953].. Burmę drukuję wolno. Zob. przyp. 10 do listu [KW do MG z 12 stycznia 1953].., bo Herling przetrzymuje korekty, poza tym prosił o niespieszenie się, bo jeszcze nie skończył całości, a oczywiście nie jest w nastroju do pisania. Linde, o ile można go dostać, będzie załatwiony x. Pamiętam Twego pięknego Lindego, podarunek kolegów redakcyjnych. Pomyłka z Rio wynikała ze złego odczytania bazgrot Leszka. Pisał: „Czy koniecznie przysłać Ci to Rio”, a ja przeczytałem: „Czy Kazimierz przysłał itd”. Teraz to sprawdziłem. Zob. przyp. 5 do listu [KW do MG z 21 stycznia 1953].. Tom. Zob. przyp. 6 do listu [KW do MG z 21 stycznia 1953]. rzeczywiście chcę wydać, aczkolwiek teraz dopiero się dowiedziałem, że Oficyna Poetów i Malarzy ma czcionkę tylko na pół arkusza, więc druk musiałby trwać kilka lat. Czekam na odpowiedź w tej sprawie. Chodziło mi, by tom ładnie wyglądał, nie był zwykłym banalnym drukiem.

À propos Leszka, napisz mi bliżej o tym, co Ci zrobił, to ciekawe, jak takie rzeczy mogą w ogóle się wydarzać. Napisz mi także, co myślisz o jego dzienniku. Przyznaję, że nie wierzyłem nigdy w rozmaite zapowiadane powieści i dramaty, ale w dziennik uwierzyłem, bo to właśnie odpowiadająca mu forma, jak listy i dedykacje. Potem przestałem wierzyć i powiedziałem o tym Karze, która mu to powtórzyła. Przecież byłoby rzeczą zdumiewającą, gdyby tego także nie miał. A jeżeli ma, dlaczego nie przysłała? Pisał kiedyś, że nie ma maszynistki, odpisałem, że polecę przepisać tutaj.

Ściskam Cię najserdeczniej

MG

Czyś prosił kiedyś o Chłędowskiego (pamiętniki)?

[Do listu dołączono dwie kartki wyrwane z notesu (pisane w poprzek linii). Maszynopis z odręcznymi poprawkami, dopiskami i skreśleniami granatowym atramentem. Tekst następującej treści:

Na pierwszej:]

Pisząc wczoraj o tym, czego mi brak, zachowałem się jak cymbał: nie Józ, Heń i Frań, ale Kasi jako podpory: zastępczyni i następczyni.

[Na drugiej:]

Co do Lindego, na razie mam dwa źródła: w jednym kosztuje 18, w drugim 20 funtów. Piszę jeszcze do Paryża oraz do prywatnego dostawcy. Jest tego 6 tomów w oprawie.

*

Napisz, jak ma na imię Sztupak. Zob. przyp. 8 do listu [KW do MG z 18 grudnia 1952]. : nie uznaję liter z kropką (A.).